IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

(nr 113)

z dnia 5 kwietnia 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 113)

5 kwietnia 2022 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zapoznanie się z informacją Ministra Rodziny i Polityki Społecznej na temat działań podejmowanych na rzecz pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** sekretarz stanu i **Barbara Socha** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W dzisiejszym porządku obrad mamy zapoznanie się z informacją ministra rodziny i polityki społecznej na temat działań podejmowanych na rzecz pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy.

Bardzo proszę o sprawdzenie kworum. Przypominam, że państwo, którzy są na sali, logują się do systemu przy pomocy legitymacji, a państwo, którzy łączą się z nami zdalnie, robią to za pomocą kodu i tabletu.

Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Dostali państwo instrukcję, jak należy się zalogować, aby zabrać głos.

Jak wygląda kworum? Mam 22 osoby, w związku z czym mamy kworum, ale nie zamykamy tego głosowania. Proszę przypomnieć mi troszkę później, ponieważ trwają równolegle jeszcze posiedzenia innych komisji, żeby był czas na zalogowanie się.

Bardzo serdecznie witam państwa ministrów z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej – pana sekretarza stanu Stanisława Szweda i panią podsekretarz stanu Barbarę Sochę – wraz z zespołem, w tym dyrektorami. Witam państwa z sekretariatu.

Otwieram posiedzenie. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji na temat działań podejmowanych na rzecz pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy. Informację przedstawia pan minister Stanisław Szwed.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, wspólnie z panią minister Barbarą Sochą przedstawimy informację. Powiem może o zakresie dotyczącym rynku pracy i pomocy społecznej, a pani minister w zakresie kwestii dotyczących polityki rodzinnej i opieki nad dziećmi, bo myślę, że to jest też bardzo ważny temat, którym pani minister się zajmuje i koordynuje te prace.

Jeśli chodzi o ogólne informacje, to dzisiaj mamy ponad 2,5 mln uchodźców, którzy wjechali do naszego kraju. To są te osoby, które przekroczyły bezpośrednio naszą granicę, ale wiemy też, że są osoby, które wjeżdżają do naszego kraju i korzystają z możliwości wsparcia oferowanego przez specustawę, przekraczając granice innych krajów, czy to Rumunii, czy Węgier, czy Mołdawii, czy też wjeżdżają do nas przez Słowację. W tej

chwili objęliśmy je pomocą po zmianie ustawy, z której wykreśliliśmy kwestie związane z bezpośrednim wjazdem obywateli Ukrainy.

Generalnie przyjęliśmy taką zasadę, że w pierwszym okresie oczywiście chodzi o to, żeby znaleźć pełne wsparcie dla tych osób, zarówno zakwaterowanie, jak i wyżywienie. W tym zakresie minister spraw wewnętrznych i administracji poprzez urzędy wojewódzkie, samorządy i organizacje pozarządowe tym się zajmuje. Działalność w tym zakresie do dzisiaj się odbywa. Myślę, że wszyscy jesteśmy pełni uznania dla wszystkich instytucji, organizacji i osób fizycznych, które pomagają. Myślę, że jesteśmy ewenementem na skalę światową, że potrafiliśmy w ciągu miesiąca zagospodarować, zapewnić byt i mieszkanie ponad 2,5 mln osób.

Jeśli chodzi o zakres naszego Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej, przyjęliśmy założenie, że praktycznie wszystkie uprawnienia, które dotyczą naszych rodaków, dotyczą również obywateli Ukrainy – uchodźców, którzy legalnie przekraczają granicę, ale z dwoma wyjątkami.

Pierwszy wyjątek dotyczy sytuacji na rynku pracy. Wprowadziliśmy rozwiązanie, które umożliwia podejmowanie legalnej pracy w momencie przekroczenia granicy i zgłoszenia się do pracodawcy, czyli nie tak, jak było do tej pory. Nie trzeba zezwoleń czy korzystania ze skróconej formy, tzw. oświadczeniówki, tylko jedynym warunkiem, żeby ta praca była legalna, jest to, że pracodawca musi w ciągu 14 dni powiadomić powiatowy urząd pracy, że dana osoba u niego jest zatrudniona. Osoby te mogą również korzystać z powiatowych urzędów pracy, jeśli chodzi o wsparcie w znalezieniu pracy, poradnictwo zawodowe czy inne działania, na tych samych warunkach jak nasi obywatele.

Uruchomiliśmy też specjalny program wsparcia dla cudzoziemców. W tej chwili trwa analiza wniosków. Mamy w tym momencie 40 mln zł. Wydaje się po liczbie wniosków, które wpłynęły, tj. ponad 900, będziemy musieli jeszcze ewentualnie tę kwotę zwiększyć.

Założenie pierwsze było takie, że danie możliwości podejmowania pracy to była i jest w dalszym ciągu najważniejsza kwestia, którą proponujemy uchodźcom z Ukrainy, tym bardziej że struktura osób się zdecydowanie zmieniła. Wiadomo, że teraz wjeżdżają do nas kobiety, matki i dla nich tego miejsca szukamy. Warto tutaj jeszcze podkreślić, że wiele osób z Ukrainy już pracowało i pracuje. Pod koniec ubiegłego roku było ich ponad 900 tys., czyli te osoby też trzeba doliczyć do tej grupy osób, która do nas wjechała i może podejmować pracę. To jest pierwszy element, czyli umożliwienie zatrudnienia. Dlatego zdecydowaliśmy się na to, że mamy dzisiaj praktycznie najniższą stopę bezrobocia w Unii Europejskiej – niespełna 3% według skali Eurostatu. To też powoduje, że rynek pracy jest w stanie przyjąć znaczną liczbę osób.

Drugim działaniem, które nie występowało w naszych przepisach, jest jednorazowe świadczenie z pomocy społecznej w kwocie 300 zł dla każdego uchodźcy, który przekracza granicę. To takie pierwsze wsparcie, jeżeli osoba przekracza granicę. Żeby z tego wsparcia można było skorzystać, trzeba przede wszystkim mieć numer Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności, co dotyczy również innych świadczeń – rodzinnych i z pomocy społecznej. Musi być PESEL, żeby można było skorzystać z innych programów i świadczeń. W tej chwili ponad 40 mln zł wydaliśmy na jednorazowe świadczenie, jeśli chodzi o kwotę 300 zł na utrzymanie jednej osoby. To jest osobne działanie.

Pozostałe działania w zakresie pomocy społecznej, takie jak możliwość otrzymania zasiłku celowego czy zasiłku okresowego, są na tych samych zasadach jak w przypadku naszych obywateli. Obywatele ukraińscy będą mogli z tego skorzystać w sytuacjach już takich skrajnych, gdy taka pomoc jest potrzebna. Jeśli chodzi o świadczenia rodzinne, to tutaj pani minister też o tym powie. W ramach pomocy społecznej zapewniamy też bezpłatną pomoc psychologiczną, na którą przekazujemy środki. Finansujemy to z Funduszu Pomocy. Z tego samego funduszu, który powstał specjalnie, żeby wspierać uchodźców, jest również finansowane jednorazowe świadczenie.

Zapewniamy też opiekę osobom niepełnosprawnym czy osobom starszym, które wymagają bezwzględnego wsparcia, jeśli chodzi o domy pomocy społecznej, czy inne jednostki. Tutaj korzystamy z programu wsparcia, który ogłosił Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, ale to jest jakby ostateczność, czyli w pierwszej

kolejności chcemy, aby jednak osoby z Ukrainy miały normalną pomoc, a nie korzystały z tej pomocy instytucjonalnej. W tym zakresie to też ta zmiana, którą wprowadziliśmy.

Może o jeszcze jednej rzeczy tu warto wspomnieć, która nie jest w naszym zakresie, ale ją też koordynowaliśmy. To jest kwestia odpłatności dla naszych obywateli za zakwaterowanie i wyżywienie. Przyjęliśmy kwotę 40 zł dla osób fizycznych. Dla różnych innych podmiotów, które wynajmują lokale, to jest kwota średnio 70 zł. Wojewodowie podpisują umowy z samorządami czy organizacjami pozarządowymi, które tym się zajmują. W znaczny sposób nam to poprawia sytuację, jeśli chodzi o możliwość zamieszkiwania i utrzymania tych osób, które takiego wsparcia potrzebują.

To tyle z zakresu pomocy społecznej i rynku pracy osób niepełnosprawnych. Pani minister powie o polityce rodzinnej i o kwestiach w tym zakresie. Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, jeśli chodzi o pozostałe działania, które leżą w kompetencjach naszego resortu, to w zakresie pomocy dla obywateli Ukrainy przekraczających granicę od 24 lutego mamy takie świadczenia jak w przypadku obywateli polskich. Mam na myśli świadczenia rodzinne, świadczenie w ramach rządowego programu „Dobry start", świadczenie wychowawcze z programu „Rodzina 500 plus" i ostatnio wprowadzane świadczenie, czyli rodzinny kapitał opiekuńczy (RKO).

Tak samo jak w przypadku jednorazowego świadczenia, warunkiem koniecznym ubiegania się o dostęp do tych świadczeń jest posiadanie numeru PESEL. Może tylko dodam, że statystycznie patrząc na te osoby, które już zarejestrowały się w naszym systemie PESEL, 51% tych osób to są dzieci, ponad 40% to są kobiety w wieku produkcyjnym, jak można powiedzieć, czyli do 65. roku życia, a mniej więcej po 3% mamy osób starszych i mężczyzn. Czyli generalnie przyjechały do nas kobiety z dziećmi. Bardzo ważne jest to, żeby dostęp do świadczeń związanych właśnie z wychowywaniem dzieci był możliwy. Również to wspiera obecnie decyzje tych kobiet, przede wszystkim możliwość podjęcia pracy w Polsce, o której już była mowa.

Wsparciu tych możliwości służą też nasze rozwiązania z zakresu opieki nad dziećmi do lat 3. Rozwiązania, które przyjęliśmy w specjalnej ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy, przewidują nowe możliwości tworzenia miejsc opieki żłobkowej dla samorządów. Przede wszystkim zachęcamy samorządy do tworzenia klubów dziecięcych, czyli tych mniejszych form opieki instytucjonalnej, w różnych lokalizacjach, które do tej pory nie były wykorzystywane, jak np. domy kultury czy inne tego typu obiekty. Ustawa przewiduje również zmiany w limitach dotyczących dzieci przyjmowanych do żłobków. Powiedziałabym, że z naszych bezpośrednich rozmów z samorządami wiemy też, że niektóre samorządy zdecydowały się na tworzenie nowych grup żłobkowych w ramach tych obiektów, które mają, np. kosztem jakichś dodatkowych miejsc lokalowych. Ze statystyk, które zaczęliśmy prowadzić, dane na dzień 4 kwietnia pokazują, że takich miejsc opieki żłobkowej czy miejsc dla dzieci do lat 3 utworzono 424, przy czym najwięcej w województwie wielkopolskim. To są kwestie związane z opieką nad dziećmi do 3 lat.

Bardzo istotna kwestia dotyczy relatywnie niewielkiej liczby dzieci, ale takich najbardziej narażonych na problemy związane z ewakuacją. Mam tutaj na myśli dzieci ewakuowane z ukraińskich sierocińców czy w ogóle dzieci z pieczy zastępczej, głównie instytucjonalnej, bo taka przede wszystkim występuje na Ukrainie, a są to duże placówki, ale też z rodzin zastępczych. Są i kwestie związane z opieką nad dziećmi czy umieszczeniem ich w naszym systemie, zaopiekowaniem się dziećmi, które przybywają do Polski w ogóle bez opieki osoby dorosłej.

Zgodnie z przepisami zawartymi w specustawie z 12 marca tutaj też wprowadziliśmy bardzo ważną, zupełnie nową instytucję w polskim porządku prawnym, czyli opiekuna tymczasowego. Jak pokazuje ta krótka praktyka, jest to bardzo potrzebna instytucja. Przede wszystkim służy ona temu, aby wszystkie te dzieci, które przyjeżdżają na teren Polski bez rodzica, czyli najczęściej pod opieką osób z dalszej rodziny (babci, cioci, czasem starszego rodzeństwa) … Chodzi o to, żeby dzięki ustanowieniu opiekuna tymczasowego

te dzieci mogły być reprezentowane w podstawowych kwestiach, takich jak np. możliwość zapisania dziecka do szkoły, skorzystania z opieki medycznej czy właśnie ubiegania się o wszystkie świadczenia, które przysługują obywatelom.

Można powiedzieć, że to jest taki tymczasowy opiekun prawny. Jest on ustanawiany przez sąd rodzinny w Polsce w postępowaniu uproszczonym, które nie powinno trwać dłużej niż 3 dni. Sąd rodzinny ustanawia opiekunem tymczasowym osobę, która faktycznie sprawuje, czy sprawowała opiekę nad dzieckiem w momencie przekroczenia granicy, jeżeli oczywiście ten opiekun nie budzi żadnych zastrzeżeń i wątpliwości. W przeciwnym razie są wdrażane inne procedury, które również w innych warunkach są stosowane, a dotyczą dzieci bez opieki. Straż Graniczna i Policja w tym zakresie współpracują.

Ustanowienie opiekuna tymczasowego dotyczy również osób, które przybywają do Polski jako wychowawcy swoich podopiecznych z domów dziecka. To mogą być bardzo liczne grupy. Wprowadziliśmy również zmianę w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy, która doprecyzowuje tę możliwość i mówi o tym, że opiekunem może być ustanowiona jedna osoba nawet nad liczną grupą dzieci, jeżeli z taką grupą ten wychowawca przyjechał. Ma to na celu przede wszystkim zapobieganie dzieleniu tych grup, czyli umieszczaniu dzieci, które przyjechały razem z jednej placówki, z jednego sierocińca, w kilku różnych miejscach w Polsce. Ma to również na celu pozostawienie całościowej opieki nad grupą. Doprecyzowaliśmy również przepisy, nakładając na powiatowe centra pomocy rodzinie obowiązek sprawowania nadzoru oraz wsparcia organizacyjnego i wszelkiego innego potrzebnego tym placówkom, które w całości są relokowane w Polsce, dając im też możliwość zatrudniania nowych opiekunów, w przypadkach, gdy duże placówki są ewakuowane do Polski, a tych opiekunów jest za mało.

Prowadzeniu statystyk służy rejestr czy ewidencja małoletnich w pieczy zastępczej i dzieci bez opieki, wprowadzona poprawką, pierwszą zmianą do ustawy. Statystyka to jest jeden z powodów, dla którego uruchomiliśmy rejestr. Natomiast głównym celem tego rejestru jest nadzór nad losem dzieci ewakuowanych z sierocińców i dzieci bez opieki w Polsce, jak również śledzenie miejsc ich pobytu. Ponieważ jednym z administratorów danych w tym rejestrze są powiatowe centra pomocy rodzinie (PSPR), na nich ciąży też obowiązek uaktualniania informacji o dzieciach, które są rejestrowane w tej ewidencji. Dzięki temu będziemy mieć możliwość informowania na bieżąco strony ukraińskiej o tym, które dzieci, gdzie w Polsce przebywają. Takie było wyraźne życzenie strony ukraińskiej. Chcemy wyjść naprzeciw tym życzeniom i oczekiwaniom, a też przygotować się do tego czy umożliwić to, by powrót tych grup w momencie, kiedy będzie to możliwe i kiedy strona ukraińska wystąpi do nas z taką prośbą.

Oprócz tego, że relokujemy całe sierocińce z terenu Ukrainy do terytorium Polski, to dzieci, które są gdzieś zupełnie bez opieki, są umieszczane w polskim systemie pieczy zastępczej. Jeśli chodzi o statystyki dotyczące polskiej pieczy zastępczej, bo takie dane już mamy. Na dzień 5 kwietnia mamy 216 dzieci, które zostały umieszczone w polskiej pieczy zastępczej, przy czym najwięcej w województwach śląskim i lubelskim – odpowiednio 65 i 52 osoby.

To chyba mniej więcej tyle z takich podstawowych informacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Mamy mały kłopot techniczny. Musimy powtórzyć głosowanie potwierdzające kworum. Można jeszcze raz głosować w sprawie kworum. Natomiast zwracam się do wszystkich państwa, którzy łączą się z nami zdalnie. Wystąpił błąd techniczny. Bardzo prosimy o zagłosowanie jeszcze raz i zalogowanie się do systemu. Proszę o uwagę wszystkich państwa, którzy łączą się z nami zdalnie. Bardzo proszę, by jeszcze raz zagłosować. Dobrze, to nie zamykamy.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? To po kolei. Pani przewodnicząca Agnieszka Ścigaj.

Poseł Agnieszka Ścigaj (PS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pani minister, panie ministrze, dziękuję za tę relację. Mogę powiedzieć z praktycznego punktu widzenia, że te elementy, o których państwo mówili, rzeczywiście działają. Oczywiście są małe problemy techniczne, ale myślę,

że to wynika z niedostosowania do systemów, jeśli chodzi o wydawanie decyzji czy przesyłanie pieniędzy, ale to jakoś w samorządach powinno już funkcjonować, szczególnie że bardzo dobrze zadziałała instytucja opiekuna tymczasowego. Na poprzednim posiedzeniu Komisji mieliśmy wiele wątpliwości, natomiast w przypadkach, z którymi miałam do czynienia, rzeczywiście to się sprawdziło i wiele sytuacji rozwiązało.

Mam pytania dotyczące już troszkę dalszej polityki w zakresie rynku pracy i aktywności zawodowej. Czy są planowane jakieś działania zwiększające, poszerzające instrumenty aktywne rynku pracy, które będą pomagać aktywizować – przynajmniej w jakimś krótszym okresie – czy pomagać pracodawcom w zatrudnianiu tych osób? Chodzi np. o łączenie kursów językowych z jakimś wstępnym przygotowaniem zawodowym czy staże. Czy jest planowane rozszerzenie tego ponad to, co w tej chwili jest w urzędach pracy, bo wiemy, że zapotrzebowanie jest teraz dużo większe niż to, co było kierowane do naszych bezrobotnych, bo to bezrobocie, jak pan minister słusznie zauważył, nie jest takie duże?

Moje drugie pytanie dotyczy możliwości i funkcjonowania, i wsparcia środowiskowych domów samopomocy czy też dziennych domów seniora. Pojawiają się osoby starsze. Wiemy, że jeszcze są niedoprecyzowane przepisy np. o sposobie finansowania miejsc dla osób starszych. To też by ułatwiło, bo czasem te osoby starsze mogłyby funkcjonować właśnie w naszych systemach wsparcia, tak samo jak i osoby z zaburzeniami psychicznymi, bo takie też przyjeżdżają i coraz częściej się zdarzają. One są przyjmowane, ale środowiskowe domy samopomocy nie mają pewności, czy np. pójdzie za nimi takie samo finansowanie jak za polskimi obywatelami.

Przypomnę jeszcze o jednej rzeczy odnośnie do zmiany artykułu w ustawie o pracownikach samorządowych. W ostatnim posiedzeniu Komisji uczestniczyłam zdalnie, więc może to nie wybrzmiało. Coś mnie później rozłączyło. To jest taki postulat, który jest czasem podkreślany, dotyczący personelu pomocniczego w domach pomocy społecznej, żeby ściągnąć obowiązek nie tyle znajomości, ale przynajmniej potwierdzenia znajomości języka polskiego. Dziękuję. To tyle.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Frydrych.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, mam w zasadzie dwa krótkie pytania.

Jedno już po części zadała pani poseł Agnieszka Ścigaj. To odnośnie do osób starszych, niesamodzielnych. Pan minister powiedział, że mają wsparcie i są lokowane w domach pomocy społecznej. Chciałam zapytać, ile takich osób zostało już ulokowanych. Jest i kwestia właśnie finansowania. Czy dofinansowanie będzie pokrywane z budżetu państwa, czy mają za to zapłacić samorządowcy? W jaki sposób?

Drugie moje pytanie. Ile osób z tych, które już przebywają na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, uzyskało numery PESEL? Czy do końca marca wszystkim udało się zarejestrować? Jeżeli nie, to czy będą one rejestrowane również w kwietniu? Co z wnioskami odnośnie do programu „Rodzina 500 plus” i różnymi dofinansowaniami? Czy będzie można starać się o wypłatę również za marzec? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa.

Poseł Monika Rosa (KO):

Szanowni państwo, oczywiście mam pytanie odnośnie do programu „Rodzina 500 plus”. Ile osób do tej pory zgłosiło się po to świadczenie oraz po jednorazowe wsparcie, które przewidziane jest na każdą osobę uchodźczą?

Pytanie odnośnie do osób z niepełnosprawnościami. Czy ośrodki recepcyjne, przejścia graniczne i przewóz są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami? Chodzi też o wsparcie już na miejscu, bo przy pierwszym napływie osób do Polski był duży problem ze znalezieniem mieszkań dla osób z niepełnosprawnościami. To czasami są całe rodziny – po trzy, cztery osoby, które takiego miejsca poszukują. One nie chcą być rozłączone, czemu się trudno dziwić, bo po traumie wojennej nie chcą w osobnych

miejscach się znaleźć. Czy państwo wiedzą, ile jest takich osób pojawiło się w Polsce, które potrzebują wsparcia albo asystenta, albo całodobowego wsparcia? Gdzie one teraz są? Często też takie osoby są w prywatnych mieszkaniach umieszczone, natomiast wiemy, że trudno zająć się tutaj osobą z niepełnosprawnością z własnej rodziny, a co dopiero osobą, która przybywa do Polski. Czy ta skala wzrośnie wraz z czasem?

Trzeci element to jest kwestia mieszkań. Wiemy, że przez pierwszy miesiąc dużo osób przyjęło uchodźców do siebie, do mieszkania, natomiast generalnie trzeba będzie zapewnić tym ludziom jakieś godne warunki życia. Nie mam na myśli tymczasowych pomieszczeń, takich jak hale sportowe czy jakieś magazyny. Jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o dostępność mieszkań i zapotrzebowanie na nie? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Wojciechowski.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, warto przy tej okazji też zwrócić uwagę na to, o czym nie mówił tutaj pan minister pewnie przez skromność, że ten problem jest w Polsce chyba jednak niedoceniany. Polska jest niedoceniana. Średni poziom roczny jest w granicach 300 tys. na Unię Europejską. Wielki kryzys, który był, dotyczył 1 mln osób na UE. Natomiast Polska w ciągu krótkiego czasu wielokrotnie przekroczyła ten poziom kryzysowy z całej unii. Warto o tym wspominać, panie ministrze, bo to jest ważna rzecz. Poza tym wydaje mi się, że w Polsce jest troszeczkę inna sytuacja, bo z jednej strony Ukraińcy, którzy tu są, również ściągają rodziny, bo wiadomo, że mają taką możliwość, że mają dostęp do mieszkań itd. Powiedziałbym, że to jest pewne współdziałanie zarówno ze strony polskiej, jak i z tej… Myślę, że w sumie to jest więcej niż 900 tys. ludności ukraińskiej czy pochodzenia ukraińskiego – ponad 1 mln osób, które tutaj mieszkają i w większości pracują.

Chciałbym się o coś dopytać, bo nie wiadomo, ile ten kryzys migracyjny potrwa, chociaż w tej chwili nie ma kryzysu, ale mówię w takim sensie, że jest duży napływ i nie wiadomo, ile potrwa wojna, atak czy najazd Rosji na Ukrainę. Jakie działania tutaj rząd planuje już na przyszłość, za trzy, cztery miesiące? Warto też o tym myśleć, zwłaszcza z uwagi na to, co powiedział pan minister, że jest duża liczba kobiet z dziećmi. Pomimo niskiej czy bardzo niskiej stopy bezrobocia, problem z zatrudnieniem kobiet zawsze jest większy niż – powiedzmy – średni problem, już nie mówiąc o mężczyznach. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za te wszystkie pytania. Chcę jasno i wyraźnie podkreślić, że Polska zdaje egzamin z człowieczeństwa, począwszy od naszych obywateli, wolontariuszy, organizacji pozarządowych, przez samorządy, jak również i poprzez duże działania rządu. Mamy ustawę. Mamy systemowe wsparcie. Myślę, że tutaj naprawdę należą się duże podziękowania dla wszystkich na każdym szczeblu, dla każdej osoby, która jest zaangażowana w ten proces wsparcia i pomocy, udzielanych ludziom uciekającym przed wojną, przed agresją Rosji.

Wydaje mi się, że te osoby otrzymują pomoc w sposób godny, ale też, jak tutaj na sali wybrzmiało, nie wiemy, jak długo to potrwa. Na razie jest troszeczkę mniej osób, które przechodzą przez granicę, niż mieliśmy to w pierwszych dniach, ale jednak jest to jeszcze duża liczba osób. Nie wiemy też, czy te osoby, które są w części zachodniej Ukrainy, zdecydują się jeszcze przybyć i ile tak naprawdę docelowo tych osób będzie. Nie wiemy, ile osób będzie chciało wrócić, jeżeli te działania się skończą, a ile u nas zostanie.

Stąd też moje pytanie do pana ministra. Czy już są prowadzone prace nad tym, co dalej? Wiemy, że specustawa ustawa będzie funkcjonować 18 miesięcy, ale musimy też przewidywać inne warianty, jak będzie ta sytuacja wyglądała. Wiem, że trudno jest planować coś, o czym tak naprawdę nie wiemy, jak będzie funkcjonowało, ale chcę też jak najwyraźniej podkreślić, że rozmowy były już na jesieni. One się toczyły w kuluarach, w cieniu gabinetów rządowych. Były też spotkania z wojewodami. Jasno chcę podkreślić, że wcześniej były przygotowane i podejmowane decyzje na wypadek agresji. To spowodowało, że gdy o godzinie 3.45 Rosja uderzyła na Ukrainę, to o godzinie

6 wszyscy wojewodowie już byli w gotowości i o godzinie 11 zaczęły działać pierwsze punkty recepcyjne. Czyli to jest wynik tych wcześniejszych działań i stąd też moje pytanie. Mamy tę sytuację teraz już zdiagnozowaną i wiemy, jak wygląda, ale są też kolejne problemy i wyzwania przed polskim rządem i przed nami. Bardzo dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiPS Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo za te pytania. Może zacznę od tego ostatniego wątku, o którym mówiła pani przewodnicząca. W tej chwili sytuacja o tyle się zmieniła zasadniczo, że liczba wjeżdżających na dobę uchodźców jest na poziomie 22–24 tys., a wyjeżdżających z Polski, co jest też drugą informacją, na poziomie 16–18 tys. Na Ukrainę wracają też matki z dziećmi. Czyli sytuacja wojenna jest dosyć zmienna, więc trudno przewidzieć, jakie będą dalsze sytuacje. Zdecydowana większość chce wracać na Ukrainę ze względu na to, że tam kogoś zostawiła. Mężowie walczą albo ojcowie. To też było widać przy próbach przemieszczania osób z województw podkarpackiego czy lubelskiego, bo te osoby nie chciały po prostu wyjeżdżać, licząc na to, że zaraz wrócą. Widać to było nawet na dworcach, gdzie też pozostawały, żeby wrócić z powrotem na Ukrainę. Czyli sytuacja jest w tej chwili zmienna.

Powiedzmy, że jeżeli mówimy o 2,5 mln osób, które są tu w tej chwili, to jakaś grupa wyjechała dalej do innych krajów, ale też, jak powiedziałem na początku swojego wystąpienia, część osób wjechała do nas, przekraczając granicę głównie przez Mołdawię czy Rumunię, bo w naszym kraju są lepsze warunki, choćby w zakresie znalezienia pracy, ale również wsparcia. Także kwestie językowe i nasza gościnność powodują, że jednak Polska jest krajem pierwszego wyboru, co też potwierdzają inne informacje, że np. część osób, które wyjechały do Niemiec, wraca do Polski albo chce wrócić do nas.

Teraz jeśli chodzi o konkretne pytania, w tej chwili ponad 700 tys. osób już otrzymało PESEL. Myślę, że przy takiej liczbie osób to idzie dobrze. Te osoby są już uprawnione do tych świadczeń, o których wcześniej mówiliśmy.

Były pytania dotyczące rynku pracy, bo to jest jakby kluczowa sprawa. Jeżeli te osoby znajdą i będą miały pracę, to oczywiście z tego tytułu też będą mogły się utrzymać i zarabiać. Jeśli chodzi o możliwości wsparcia, to już powiedziałem, że poprzez powiatowe urzędy pracy wszystkie działania, które są skierowane do naszych rodaków, dotyczą też Ukraińców.

Mamy specjalny, ogłoszony i w tej chwili oceniany program „Razem możemy więcej”. Ponad 900 wniosków spłynęło zarówno od samorządów, jak i organizacji pozarządowych i instytucji rynku pracy, bo do nich ten program był skierowany. Mamy tu kwotę 40 mln zł. Zapewne ją zwiększymy, bo jest takie zainteresowanie. Nie ukrywamy, że głównym wyzwaniem w ramach tych programów jest nauka języka. Pracodawcy też liczą na to, że będą mogli skorzystać z pracy tych osób, które jednak podstawy języka znają. To jest też w tych programach mocno podkreślane.

Drugi komponent, z którego możemy korzystać, to jest Krajowy Fundusz Szkoleniowy. W tym roku to ponad 240 mln zł. W tym jest również rezerwa, która ma w jednym z priorytetów wsparcie dla cudzoziemców. Z niego też pracodawcy mogą korzystać, bo to są środki, które trafiają do pracodawców na przekwalifikowanie, na przeszkolenie. W tym zakresie także obywatele Ukrainy będą mogli z tego skorzystać.

Tak jak już powiedziałem, w ogóle rynek pracy jest tutaj kluczowy, jeśli chodzi o dalsze działania, bo trzeba przypomnieć, że na dzisiaj wszystkie rozwiązania mamy na 60 dni, czyli jakby zakładając, że w tym okresie, po takim pierwszym szoku, osoby te będą jednak znajdować pracę i próbować się utrzymać za własne, zarobione pieniądze.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące wsparcia osób niesamodzielnych i domów pomocy społecznej (DPS), finansujemy to bądź w ramach programu PFRON-owskiego, bądź z Funduszu Pomocy. Jeśli chodzi o DPS, to w tej chwili w domach pomocy społecznej mamy 15 osób w województwie lubelskim, a w innych regionach kraju to są pojedyncze osoby. Nie chcieliśmy dopuścić do takiej sytuacji, że DPS będą pierwszym miejscem przyjmowania osób starszych. To są miejsca, które są do dyspozycji wojewodów w sytuacjach skrajnych. Gdy nie ma już innej możliwości zaopiekowania się daną osobą, to wtedy jest możliwość umieszczenia jej w DPS. Podobnie jest również przede

wszystkim w domach samopomocy. Tak jak powiedziałem, środki z tego tytułu pochodzą z Funduszu Pomocy. Wiadomo, że w naszym systemie jest tak, że osoba, która trafia do DPS, 70% ma potrącanych ze swojej emerytury, a reszta to jest dopłata bądź rodziny, bądź samorządu. W tym przypadku my bierzemy na siebie ten ciężar dopłaty, bo nawet jeżeli te osoby otrzymują emeryturę czy rentę, bo działa system zabezpieczenia społecznego, to średnia wysokość przepływu środków jest na poziomie 400–500 zł. Taka jest ich emerytura, przeliczając na nasze środki. Na to też zwracam uwagę, że w tym zakresie jest pomoc, ale w bardzo mocno, że tak powiem, pilnowanym systemie. Czyli można z tego korzystać i są osoby, które korzystają.

To chyba tyle. Pani minister jeszcze dopowie o kwestiach dotyczących środków z programu „Rodzina 500 plus".

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Tak. To pozwolę sobie uzupełnić, jeżeli mogę, o dane dotyczące liczby wniosków składanych na 500 plus.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, tak. Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Na dzień 5 kwietnia takich wniosków mamy złożonych 119 123. One dotyczą 184 936 dzieci. To jest świadczenie na obecny okres świadczeniowy 2021/2022. Są już przyjmowane wnioski na kolejny okres świadczeniowy 2022/2023. Takich wniosków mamy zdecydowanie mniej, bo 72 tys. Wnioski te dotyczą prawie 112 tys. dzieci. Czyli wnioski na bieżący okres świadczeniowy dotyczą – powtarzam – prawie 185 tys. dzieci. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Rafał Adamczyk (Lewica):

Pani przewodnicząca, pani minister, panie ministrze, szanowne posłanki i szanowni posłowie, szanowni państwo, może nie do końca w temacie, ale wydaje mi się, że zbliżamy się ku końcowi. Pani przewodnicząca, korzystając z okazji, że merytoryczni ministrowie są na sali, chciałem zapytać o emerytury stażowe. Jaki to etap? Kiedy to będzie rozpatrywane przez naszą Komisję i przez Sejm? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jeszcze pani poseł Joanna Frydrych. Bardzo proszę.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Mam jeszcze dopytujące pytanie o 500 plus, a mianowicie chodzi właśnie o osoby, które złożą wniosek w kwietniu, ponieważ w kwietniu dostaną numer PESEL. Czy świadczenie dostaną również za marzec i kwiecień, czy przesunie się to im za kwiecień i ewentualnie za maj? O to chciałam dopytać.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę. Pani minister odpowiada.

Podsekretarz stanu w MRiPS Barbara Socha:

Według obecnie obowiązujących przepisów w ustawie o pomocy obywatelom Ukrainy świadczenia są wypłacane w miesiącach, w których złożono wniosek.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Czyli rozumiem, że za kwiecień i maj.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Natomiast *à propos* emerytur stażowych odpowiadałam na poprzednim posiedzeniu Komisji. Zleciliśmy jeszcze inne opinie, ekspertyzy i one spływają. W planie pracy Komisji na to półrocze nie mieliśmy ustawy o emeryturach stażowych. Jak spłyną do nas wszystkie ekspertyzy, to będzie ustalać terminy pracy Komisji nad emeryturami stażowymi. Przypomnę, że jeżeli chodzi o wsparcie seniorów, to począwszy

od przywrócenia wieku emerytalnego, poprzez waloryzację, 13. emeryturę i 14. emeryturę, regulację rocznika 1952 i emerytury pomostowe, po kolei cały czas ten system zabezpieczenia emerytalnego poprawiamy i regulujemy to, co otrzymaliśmy po poprzednikach. Myślę więc, że i na emerytury stażowe przyjdzie czas, ale czekamy jeszcze na opinie, ekspertyzy. Bardzo dziękuję.

Teraz mam jeszcze jedną prośbę do państwa, jeśli jesteśmy połączeni zdalnie. Przypominam o majowym posiedzeniu wyjazdowym Komisji. Moja ogromna prośba, bo to jest też kwestia zarezerwowania noclegów, żeby państwo zadeklarowali, kto będzie na wyjazdowym posiedzeniu. Myślę, że piecza zastępcza to jest też bardzo ważny temat, który chcemy przeprocedować. Będziemy mieć możliwość wizytacji w zakresie instytucjonalnej pieczy zastępczej i spotkamy się z rodzinami zastępczymi, jak również będziemy mieć możliwość porozmawiania z radnymi sejmiku województwa małopolskiego i wymiany doświadczeń w tym temacie. Zobaczymy, jak to wygląda na podstawie województwa małopolskiego. Myślę, że padną tam też dobre wnioski do nowej ustawy o pieczy zastępczej. Tak że bardzo proszę o… Do siódmego naznaczyliśmy termin na deklarowanie się. Siedemnastego o ósmej rano byłby wyjazd z Sejmu, ale też można własnym transportem. Rozpoczęlibyśmy gdzieś między dwunastą a trzynastą w gminie Krzeszowice.

Bardzo dziękuję pani minister i panu ministrowi. Zamykam dyskusję. Stwierdzam, że Komisja zapoznała się z informacją ministra rodziny i polityki społecznej na temat działań podejmowanych na rzecz pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy.

Bardzo dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.